

## 80. rocznica śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego



Dnia 12 maja 2015 roku przypada 80-ta rocznica śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przygotowaliśmy wystawę poświęconą tym doniosłym wydarzeniom. Poniżej znajdziecie Państwo informacje o śmierci Marszałka, szczegółowy opis pogrzebu, a także sporą liczbę zdjęć i dokumentów dotyczących organizowanych uroczystości. Wśród nich znaleźć można m.in. kopię ostatniej woli Marszałka, zawierającą wskazówki dotyczące jego pochówku, materiały z przygotowań sarkofagu do złożenia w nim trumny, opis krypty, korespondencję między abp A. Sapięgą, a Wydziałem Wykonawczym Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w sprawie przenosin trumny z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, których różnica zdań przerodziła się w obiegający cały kraj tzw. „konflikt wawelski”, reakcję prasy polskiej, zagranicznej i społeczeństwa (również Podlasia) na śmierć Marszałka. Większość materiałów pozyskaliśmy dzięki Narodowemu Archiwum Cyfrowemu w Warszawie oraz Józef Piłsudski Institute of America w Nowym Jorku, za co serdecznie dziękujemy.

W niedzielę, 12 maja 1935 roku, o godzinie 20:45, w wyniku choroby nowotworowej, zmarł w Belwederze Marszałek Józef Piłsudski. Jego śmierć, jak zanotował rotmistrz Aleksander Hryniewicz (adiutant Marszałka), była dla opinii publicznej szokiem, kompletnym zaskoczeniem, gdyż jedynie najbliższe otoczenie wiedziało o chorobie Piłsudskiego, ale nawet oni nie przypuszczali, że była śmiertelna. Pierwsze niepokojące symptomy pojawiły się co prawda na kilka miesięcy przed tragicznym finałem, kiedy to oficjalne uroczystości obchodów Święta Niepodległości (11 listopada 1934 roku) zostały skrócone na skutek zasłabnięcia Marszałka, jednak pierwsza oficjalna informacja na temat jego stanu zdrowia trafiła do publicznej wiadomości dopiero 10 maja 1935 r., tj. zaledwie na dwa dni przed śmiercią, gdy – właśnie z przyczyn zdrowotnych – odwołano spotkanie Józefa Piłsudskiego z szefem francuskiej dyplomacji Lavalem.

Mniej więcej dwa tygodnie wcześniej, w okolicach Świąt Wielkanocnych, do Warszawy sprowadzono z Wiednia wybitnego kardiologa, profesora Karela Fredericka Wenckebacha, który wraz z polskimi lekarzami Marszałka przeprowadził szczegółowe badania chorego. Diagnoza konsylium była jednoznaczna – nie nadający się już do operowania nowotwór złośliwy wątroby. Prawdopodobnie w tym też czasie Józef Piłsudski spisał swoją ostatnią wolę zawierającą wskazówki dotyczące pochówku (w tym przewozu do Wilna i pochowania wśród żołnierzy serca Marszałka), inskrypcji nagrobnej, ale i sprowadzenia do Wilna zwłok i pogrzebu matki – Marii z Billewiczów Piłsudskiej. Z początkiem maja stan zdrowia Marszałka zaczął się gwałtownie pogarszać, przebywał pod ciągłą opieką lekarską, a rodzina, współpracownicy i przedstawiciele najwyższych władz II RP powoli oswajali się z nieuniknionym. Ostatnie chwile życia Piłsudskiego, dość poetycko, opisał w swym dziuryszu przywoływany już rotmistrz Hryniewicz: *„... Jak gdyby powiewem wiosennego wiatru życie uleciało na jego skrzydłach i na znak uczyniony po raz ostatni ręką Komendanta. Minuty ciągną się jedna za drugą... długie jak minione dziesiątki lat brzemienne historią... Odwracam głowę, na tarczy zegara 8:45, koniec epoki związanej z życiem Wielkiego Człowieka...”*.

W poniedziałek, 13 maja 1935 roku, kraj obiegła informacja o śmierci Marszałka, wszystkie wydawane wówczas dzienniki ukazały się z żałobnymi ramkami i oficjalnym komunikatem, część publikowała również okolicznościowe orędzie Prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Kilka godzin wcześniej (w nocy z 12 na 13 maja) na specjalnym posiedzeniu Rada Ministrów pod przewodnictwem premiera Walerego Sławka ogłosiła żałobę narodową – na wszystkich gmachach wywieszono flagi państwowe przyozdobione żałobnym kirem i czarne flagi żałobne, restauracje przerwały koncerty, dansingi i inne imprezy rozrywkowe. Do Polski napływały zaczęły liczne kondolencje i wyrazy współczucia z najodleglejszych – często bardzo egzotycznych – krajów, a przed Belwederem, w którym wystawiono księgę kondolencyjną gromadziły się tłumy ludzi chcących oddać hołd Komendantowi.

Trumna z ciałem Marszałka wystawiona została w zamienionym na kaplicę salonie Belwederu – tym samym, w którym nastąpił zgon. Zwłoki ubrano w mundur, przepasany Wielką Wstęgą orderu Virtuti Militari, u węzłowia umieszczono trzy przybrane żałobnym kirem sztandary Wojska Polskiego – z 1831 r., z 1863 r. oraz sztandar legionowy, w dłonie zmarłego włożono wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, a u stóp umieszczono wiązanek białych kwiatów – podarunek od córek. Obok trumny stała kryształowa urna z sercem Marszałka, przy której wyłożone zostały: czapka maciejówka, buława marszałkowska oraz szabla Komendanta. Przy zwłokach całą dobę czuwała warta honorowa. 15 maja trumnę przewieziono do katedry św. Jana, w której dwa dni później (piątek, 17 maja) odprawiona została msza pontyfikalna celebrowana przez kardynała Aleksandra Kakowskiego. Następnie, w południe, kondukt przemaszerował na Pole Mokotowskie, gdzie miała miejsce defilada wojskowa, po zakończeniu której trumnę przeniesiono na platformę kolejową stojącą na specjalnie w tym celu zbudowanym torze. Skład powoli wyruszył w podróż do Krakowa – docelowego miejsca złożenia doczesnych szczątków Piłsudskiego. Trumna umieszczona została w otwartym wagonie (specjalna laweta mierzyła 18 metrów i wyposażona była nawet w armatę), oświetlono ją reflektorami, tak by zgromadzeni na trasie przejazdu pociągu mogli złożyć hołd i pożegnać Marszałka.

Ze względu na majestat i specjalny charakter transportu, podróż konduktu trwała całą noc – na dworcu w Krakowie pojawił się więc w sobotę (18 maja) około godziny 8:30 rano (co oznacza, iż odległość między Warszawą, a Krakowem liczącą mniej niż 300 km pokonywał 18 godzin!), tam już czekała oficjalna delegacja najwyższych władz państwowych z Prezydentem RP i Premierem, przedstawiciele rządów zagranicznych (około 100 osób – Niemcy reprezentował ówczesny przewodniczący Reichstagu i premier Prus – Hermann Göring), delegacje senatów wyższych uczelni, przedstawiciele duchowieństwa, oficerowie, posłowie, senatorowie, wyżsi urzędnicy państwowi,

przedstawiciele rad miejskich, batalion piechoty i dziennikarze. Na wagonie-lawecie stali dwaj szwoleżerowie, pełniący stałą wartę przy trumnie oraz sześciu generałów z wyciągniętymi szablami. Trumnę pokrywało purpurowe sukno z godłem państwowym, na którym ułożono poduszkę ze wspomnianą już szablą Komendanta i czapką maciejówką, całość otaczały wieńce żałobne. Generałowie przenieśli trumnę na zaprzężoną w sześć karych koni lawetę armatnią i przystąpiono do formowania konduktu żałobnego. Na jego czele stanął oddział doboszy z werblami, po nim orkiestra wojskowa, poczty sztandarowe Wojska Polskiego, rumuński 16 pułk piechoty, którego Józef Piłsudski był honorowym dowódcą, przedstawiciele duchowieństwa, następnie – prowadzony przez st. kpr. Antoniego Salaka – okryty kirem koń Piłsudskiego, weterani powstania styczniowego i byli żołnierze I Kompanii Kadrowej. Za nimi, w otoczeniu 12 adiutantów z obnażonymi szablami, jechała laweta z trumną, za którą podążała żona Piłsudskiego, prowadzona przez gen. E. Śmigłego-Rydza, córki i najbliższa rodzina. W dalszej kolejności szły delegacje zagraniczne, prezydent RP, rząd, marszałkowie obu izb parlamentu, generalicja, przedstawiciele senatów wyższych uczelni i mieszkańcy Krakowa. Pochód ruszył w kierunku Kościoła Mariackiego, według relacji ciągnąć się miał na przestrzeni kilku kilometrów, a jego liczebność szacuje się na ok. 100 tys. ludzi. W chwili, gdy generałowie wnosili trumnę ze zwłokami Józefa Piłsudskiego do Kościoła Mariackiego zabił Dzwon Zygmunta.

Po uroczystej mszy celebrowanej przez arcybiskupa Adama Sapiechę kondukt ruszył na Wawel, gdzie tymczasowo (do chwili przygotowania krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów) złożono doczesne szczątki Marszałka w krypcie Św. Leonarda (zorganizowane w 1937 r. przez abpa A. Sapiechę przenosiny trumny do krypty docelowej odbyły się w atmosferze skandalu, w wyniku którego rząd – przeciwny przenosinom – demonstracyjnie podał się do dymisji, opisany spór odbił się w kraju szerokim echem, a do historii przeszedł pod mianem „konfliktu wawelskiego” – część korespondencji obu stron konfliktu umieściliśmy w prezentowanej wystawie). Złożenie trumny Marszałka do krypty oznajmił ponownym biciem Dzwon Zygmunta, a ustawione na wzgórzu wawelskim działa oddały 101 wystrzałów. Uroczystości pogrzebowe zakończyły się w sobotę, 18 maja 1935 roku, około godziny 14-tej i uznawane są za największą tego typu celebrę jaka kiedykolwiek miała miejsce w Polsce (przyjmuje się, iż w całych uroczystościach udział wzięło ok. ćwierć miliona osób!).

Odrębnym zagadnieniem, niemniej ściśle wchodzącym w skład ceremoniału pogrzebowego, był pochówek serca Marszałka, które zgodnie z jego wolą spocząć miało w Wilnie wśród żołnierzy, co – jak sam określił – „...w Kwietniu 1919 roku, mnie jako wodzowi, Wilno jako prezent pod nogi rzucili...”. Uroczystości te miały odbyć się w pewnym odstępie czasowym po krakowskim pogrzebie zwłok Piłsudskiego, by umożliwić wszystkim chętnym wzięcie udziału w ceremonii. Opóźniało się także sprowadzenie (zgodnie z ostatnią wolą zmarłego) do Wilna z Sugint na Litwie ciała matki Marszałka – Marii, w grobie której miało spocząć serce syna. Ostatecznie uroczysty pochówek serca Marszałka odbył się w pierwszą rocznicę jego śmierci – 12 maja 1936 r. Po mszy w Kościele św. Teresy w Wilnie kondukt udał się na cmentarz na Rossie, tam po krótkim nabożeństwie żałobnym urnę z sercem Marszałka złożono w mauzoleum „Matka i Serce Syna”, gdzie spoczywa do dzisiaj.

#### Bibliografia:

- Materiały z zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku (Akta Miasta Białegostoku, Urząd Wojewódzki Białostocki, Materiały Michała Motoszki);
- Materiały Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku;
- Ciało Marszałka Piłsudskiego spocznie na Wawelu [w:] „Gazeta Lwowska”, nr 110 z 15 maja 1935 r., s. 1;
- Ostatnia defilada przed Wodzem [w:] „Gazeta Lwowska”, nr 114 z 18 maja 1935 r., s. 1;
- Pogrzeb Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego [w:] „Gazeta Lwowska”, nr 113 z 18 maja 1935 r. s. 1;
- Z Belwederu do katedry św. Jana [w:] „Gazeta Lwowska”, nr 112 z 17 maja 1935 r., s. 1;
- Garlicki Andrzej, Józef Piłsudski 1867-1935, Warszawa 1989 r.;
- Lepecki Mieczysław, Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego, Warszawa 1988 r.;

#### Partnerzy wystawy:

